KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 3 (15) Października 1856 Roku.

№ 271.

Jutro, Śgo Florentyna B.
Ubyło dnia godzin 6, min:

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski.
&., &., &.

Mając sobie przedstawioną przez Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego prośbę P. Wilhelma *Zacherta*, Członka Rady Przemysłowej przy Komissji R. S. W. i D., właściciela Zakładów fabrycznych w Królestwie Polskiem i w Cesarstwie, o przelanie nadanego mu Ukazem Królewskim z d: 23 Września (5 Października) 1840 r. szlachectwa dziedzicznego na synowców jego: Wilhelma i Gustawa, synów Edwarda, oraz Gustawa i Karola, synów Gustawa, *Zachertów*, rodzonych jego braci;

Biorąc na uwagę odznaczające się użytecznością prace Pana *Zacherta*, pod względem przemysłu tak w Cesarstwie jak i w Królestwie, w których uczestniczyli pomienieni bracia jego Edward i Gustaw, niemniej okoliczność, że jest bezdzietnym, mieć chcemy, ażeby nadane mu szlachectwo dziedziczne, na wyż wymienionych synowców jego Wilhelma i Gustawa, synów Edwarda, oraz Gustawa i Karola, synów Gustawa, *Zachertów*, rozciągnięte było.

Dan w Ostankinie, d. 23 Sierp: (4 Wrześ:) 1856 r.
(podpisano) »ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku poświadczenia Posła Nadzwyczajnego w *Paryżu*, o dobrem prowadzeniu się przebywającego we *Francji* wychodźcy Polskiego, Emiljana *Antuszewicza*, Najmiłościwiej dozwolić raczył temuż wychodźcy powrócić do kraju, na zasadach Ukazu Najwyższego z dnia $^{15}/_{27}$ Maja r. b.

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA Alexandra Fedorówna, Najmiłościwiej raczyła udarować tabakierą złotą Poczthaltera w Miłosny *Michalickiego*, w dowód zadowolenia za zapewnienie przez tegoż usługi w czasie przejazdu Jej Cesarskiej Mości, od *Mińska* traktem *Brzesko Litewskim* przez *Miłosnę* do *Warszawy.*

Najwyższym Dyplomem z dnia 26go Sierpnia, Radca Tajny Hr: *Borch*, Wielki Mistrz Obrzędów Dworu Cesarskiego, mianowany został Kawalerem Orderu *Orła Białego.*

W Ukazach Cesarskich do Rządzącego Senatu wydanych, wyrażono:

»Zatwierdziwszy Postanowienie o zreorganizowaniu Piechoty, Gwardji i Korpusu Grenadjerskiego, oraz o uformowaniu dwóch Korpusów Oddzielnych, Gwardyjskiego i Grenadjerskiego, rozkazujemy Najmiłościwiej Dowódcy Korpusu Grenadjerów, Naszemu Jenerał-Adjutantowi *Płautin*, być Dowódcą Oddzielnego Korpusu Gwardyjskiego, z przyswojeniem mu praw, władzy i prerogatyw do godności tej przywiązanych i z pozostawieniem go w godności Jenerał-Adjutanta."

»Zatwierdziwszy Postanowienie o zreorganizowaniu Piechoty, Gwardji i Korpusu Grenadjerskiego, oraz o uformowaniu dwóch Korpusów Oddzielnych, Gwardyjskiego i Grenadjerskiego, rozkazujemy Najmiłościwiej Inspektorowi Bataljonów Strzelców Celnych, Jenerał-Lejtnantowi Baronowi *Ramzaj*, być Dowódcą Oddzielnego Korpusu Grenadjerskiego, z przyswojeniem mu praw, władzy i prerogatyw do godności tej przywiązanych."

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Mikołaj *Bachurski*, urodzony w m. *Kaliszu*, który wydaliwszy się w r. 1843 z kraju tutejszego tajemnie do *Prus*, następnie do *Francji*, przyłączył się do emigracji Polskiej, a w roku 1849 należał do wychodźców polskich, który walczyli we *Włoszech* przeciw wojskom *Austrjackim* i *Francuzkim*, uznanym jest za wygnańca, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Bawiący w *Warszawie* J. X. W. Xiążę Mikołaj-Wilhelm *Nassauski*, wczoraj udał się do twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, i tegoż dnia wrócił do *Warszawy.* W podróży tej, J. X. Wysokości, towarzyszył Jenerał-Kwatermistrz 1szej Armji, Jenerał-Lejtnant *Buturlin.*

JW. Senator *Djakow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wrócił z *Moskwy.*

JW. Jenerał-Major *Aureggio 1szy*, powrócił z *Ostendy* do *Warszawy.*

P. *de Segur Dupeyron*, Konsul *Francuzki* w *Warszawie*, powrócił z *Drezna.*

Drogą Urzędową odebrano z m. *Lublina* wiadomość, iż w dniu 8 b. m., to jest w sądny dzień u starozakonnych, około godziny 6tej wieczorem, gdy znaczna liczba mieszkańców tego wyznania zebrała się w tamecznej bóżnicy, krzyk nie wiadomo przez kogo pierwszego wydany: »bóżnica pali się!" przechodząc z ust do ust i przekręcony potem na wyrażenie: »bóżnica wali się," stał się powodem ogólnego zamięszania i nader okropne skutki sprowadził. Obecni bowiem starozakonni przerażeni urojonem niebezpieczeństwem, rzucili się hurmem do głównych wschodów, i w krótkim czasie taki tłok zrobił się, iż ani na przód postąpić, ani w tył cofnąć się nie było można. Wielu z nich upadło na ziemię i ci nogami stratowani, inni zaś gwałtownie ściśnięci i tchu pozbawieni, uduszeni zostali. Gdy nareszcie po długich usiłowaniach Policji udało się przywrócić porządek, znaleziono 45 trupów, to jest: 7 mężczyzn, 21 kobiet i 17tu nieletnich chłopców. Liczba ranionych nie jest wiadomą.

(A. n.) Rok bieżący okrył żałobą tyle domów w okolicy *Gstyńskiej*, iż gdyby do smutku i żalu przywyknąć można, zdawałoby się, że odgłos dzwonów żałobnych, ani wiadomość o śmierci jednego z pośród siebie, nie po-

winnyby tyle robić wrażenia. Wszakże kiedy nagle po całej okolicy rozeszła się wiadomość, że w d. 27 Września r. b., po kilko-dniowej chorobie, zmarł w *Woli Trembskiej*, ś. p. Stefan *Suchorzewski*, Syn Właściciela tej wsi, powszechnie kochanego i szanowanego jednego z Nestorów tutejszego Powiatu, jakże boleśnie wiadomość ta odbiła się w sercach wszystkich, którzy znali i cenili zmarłego *Stefana*. Krótki był bieg życia jego, bo zaledwie skończył lat 26 wieku; cichemi były jego cnoty, bo tylko pod rodzinną strzechą dał ich dowody; a jednakże poświęceniem swojem bez granic dla znękanego wiekiem, trudy i nieszczęściami Ojca, dla małoletniej Rodziny swojej, potrafił ś. p. *Stefan* obudzić ogólny szacunek i przyjaźń wszystkich co go znali. Łagodny, cichy, uprzejmy, bogobojny, zasłużył sobie na miłość Ojca i rodzeństwa, przyjaźń sąsiadów, szacunek starszych, przywiązanie sług i włościan, którym w ostatnich latach, kiedy cholera i rozliczne słabości ich nękały, z poświęceniem siebie w każdą chatę sam niósł pomoc. Że podobne ciche cnoty bywają cenione, dowiódł pogrzeb ś. p. *Stefana*. Obywatele niemal całej okolicy, zebrali się dla oddania mu ostatniej posługi, a włościanie nietylko miejscowi, ale i wsi sąsiednich, licznie postępowali za zwłokami, które na własnych barkach Przyjaciele zmarłego od *Woli* aż do Kościoła parafjalnego w *Trembkach* zanieśli; równie jak dnia następnego, z Kościoła aż do grobu, nad brzegiem którego, gdy ujrzano 70-kilko-letniego starca, składającego obok zwłok Małżonki, wydartej mu przed trzema laty, zwłoki ukochanego Syna Jego, podpory, nadziei małoletniego rodzeństwa, którym miał kiedyś Ojca zastąpić; ogólny płacz i jęk spuszczeniu ciała ś. p. *Stefana* do grobu towarzyszyły. Niechaj to będzie dla Niego ostatniem pożegnaniem od tych, dla których był tak drogim, a zarazem hołdem należnym cnotom Jego, w których tak piękny przykład młodszym od siebie i rówiennikom zostawił. **

Jutro, w Kościele *Powązkowskim* o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Karola *Nahke;* poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1, dla wdowy L. S.— Od P. P. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od A. G. kop: 20 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Wkrótce ujrzemy na wystawie w składzie P. *Hirschla*, nowy obraz utworu P. *Brodowskiego*, odpowiedni ukończonemu przezeń dawniej, a przedstawiającemu, jak to donieśliśmy, *Paska* wybierającego się z swemi zwierzętami na łowy. Ostatni zaś wyobraża zagrodę wiejską, żonę i dziecinę, oraz *turka siwosza*. Obraz ten zamówiony został przez P. Kazimierza *Podhorskiego*, który do dóbr swych położonych na *Ukrainie*, zabiera także i *Paska*.

Niżej podpisany, b. Naczelny Lekarz Okulista Instytutu *Oftalmicznego*, ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, ma honor donieść szanownej Publiczności, że z d. 6tym (18) m. b., dla dogodności cierpiących na oczy, szczególnie Osób zaszczycających go już oddawna swojem zaufaniem, przyjmować będzie podobnych chorych codziennie od godziny 10tej do 12tej z rana, w domu W. *Grabowskiego*, pod N° 2,264, przy rogu ulic *Świętojerskiej* i *Nalewek*, na 2giem piętrze, gdzie udzielać będzie radę i pomoc lekarską; biednym zaś bezpłatny poratunek.— *Angel*, Okulista Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

Xięgarz M. *Frühling*, przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hr: *Zamoyskiego* Nr 472, który pierwszy u nas wpadł na myśl szczęśliwą i pożyteczną, wydawania prac celniejszych autorów po cenach *bardzo tanich*, nabył prawo do wydania poematu NAJŚWIĘTSZA MARYA PANNA *Studzieniecka*, przez Teofila *Lenartowicza*, i wydał go w Drukarni Alexandra *Ginsa*. Papier i druk, są wzorowe; cena $7^1/_2$ *kopiejek* (15 groszy). *Piętnastogroszowej* ceny ta xiążeczka, spodziewać się należy, równie prędko rozejdzie się pomiędzy czytającą Publiczność, jak *25cio-groszowa Marya* (Malczewskiego), tegoż samego wydawcy.

Wspomnieliśmy już nieco dawniej, że P. *Pecq*, uczeń sławnego zakładu w *Paryżu* P. *Lemerciera*, otworzył *lito-i chromo-litografję* na wielką skalę, przy ulicy *Miodowej*, naprzeciw XX. *Kapucynów*, pod Nr 482. Dziś więc dodamy jeszcze, że P. *Pecq* długi czas jako pierwszy *Chromolitograf* pracował u P. *Lemerciera*, a teraz otworzywszy zakład, jak to mówią, *na swą rękę*, spieszy ofiarować swe usługi Publiczności naszej we wszystkiem, cokolwiek *chromo* lub *litografje* wykonywać mogą, a mianowicie: portrety z natury, kopije obrazów, widoki, plany, krajobrazy, jednym lub wielą kolorami; nadto wszelkiego rodzaju obiegniki, czyli cyrkularze, *facsimile* czyli tak zwane po polsku *podobizny*; bilety wizytowe na wzór najnowszych *paryzkich*, rejestra, oraz etykiety kolorowe lub na czarno. Nadto wkrótce sprzedawać zacznie Kalendarze Katolickie, odbite 13tu-kolorami, a wystawiające *Zdjęcie* z Krzyża, układu braci *Thurvinger*, sławnych Artystów *Paryzkich*, po cenie zwyczajnych kalendarzy. Zdaje się że Publiczność nasza chętnie przyjmie te dobre chęci i staranność P. *Pecq*, dążące ku rozwinięciu u nas sztuki litograficznej, która od niejakiego czasu, nadzwyczajny postęp okazała.

Cyrk *Renza* w *Brunświku*, dokąd z *Warszawy* przybył, przedstawił po-raz pierwszy *polowanie na strusiach*. Z *Brunświku*, przeniósł się *Renz* do *Frankfurtu nad Menem*, i tu w cyrku drewnianym, nieco mniejszym od *Warszawskiego*, lecz gazem oświeconym, dwa razy dniem dawał przedstawienia. Z kobiet przybyły: Miss *Fanny* i Miss *Blanche;* Panna *Lieder* zaś wyjechać miała do *Paryża*. *Ab-Dallach* wyuczonym już został sztuki, dawniej przez *Bajraktara* przedstawianej; wywracał i ustawiał napowrót krzesła kopytami.

P. Albert *Schönfeld*, utrzymujący skład towarów bławatnych w hotelu *Saskim* w *Lublinie*, w tych dniach wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia magazynu swego we wszelkie nowości, nietylko płci pięknej służące, lecz i w rozmaite ubiory męzkie. W końcu bieżącego miesiąca ma wrocić, i zapewne nie jedna z Czytelniczek naszych z okolic *Lublina*, zwiedzi zakład Pana *Schönfelda*, aby tualetę swoją wzbogacić, zwłaszcza, że wkrótce w świeżo wyrestaurowanej *Resursie Lubel-*

skiej, wznowić się mają wieczory muzykalne, które, wnosząc po talentach, w jakie *Lublin* obfituje, niemniej będą świetne jak w latach zeszłych.

We *Lwowie* bawi towarzystwo karłów, które w teatrze miejscowym gościnne daje przedstawienia. Pierwsze przedstawienie miało mieć miejsce d. 12 b. m. Występującymi karłami są: Jean *Piccolo*, Jean *Petit*, i Kisz *Joszi*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 60, wartość kuponu kop: $15^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 41, wartość kuponu kop: $18^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 47, wartość kuponu kop: $2^7/_9$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Berini* 3-kroć, PP. *Dobrski* 4-kroć i *Miller* 2-kroć; po *Tańcach Perskich*, Panna Karolina *Straus* i P. *Meunier*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panny Anna i Karolina *Straus* po 2-kroć, i Pan *Meunier*.

Towarzystwo Artystów dramatycznych pod dyrekcją P. Kajetana *Nowińskiego*, ciągle z zadowoleniem przez Publiczność *Lubelską* jest przyjmowane; gra bowiem Artystów nic do życzenia nie zostawia. Niektóre nawet z dzieł przedstawianych na scenie tamtejszej, powtarzać musiano, jak np. utwór znakomitego naszego poety Władysława *Syrokomli*: *Hrabia na Wątorach*.

Ameryka. *Nowy-York*, 27 *Września*. — Parostatek *Niagara* spłonął 24go b. m. na jeziorze *Michigan*. — Z *Wesport*, w *Stanie Kansas*, donoszą, że Gubernator tameczny *Geary*, poszedł z oddziałem dragonów w pogoń za Jenerałem *Lane*, który udał się do *Nebraska*. — Parostatek *Zentas*, odpłynął 25go b. m. z *Nowego Yorku*, wioząc 300 rekrutów dla *Walkera*. — Potwierdza się wiadomość o wysłaniu do *Mexyku* eskadry *angielskiej*. — W *Kansas*, w walce wojsk nieregularnych Jenerała *Lane* z wojskiem Unji, poległo do 40tu ludzi. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń*, 10go *Paźdz*:. — Gazeta urzędowa *Medyolańska* donosi, że Cesarz i Cesarzowa na początku Stycznia do *Medyolanu* przybędą. (St: Anz:).

Azja. *Bombay*, 12go *Września*. — Wielkie tu robią przygotowania do wyprawy *angielskiej* do zatoki *Perskiej*, w której 15,000 wojska udział weźmie. (S: A:).

Danja. *Kopenhaga*, 10go *Paźd*:. — *Faedrelandet* donosi, że kwestja cła na *Sundzie* prawie załatwioną została; *Danja* bowiem porozumiała się w tym przedmiocie z *Anglją*. Ze zniesieniem cła na *Sundzie*, ustanie także opłata tranzytowo-lądowa. — Co do przesilenia misterjalnego, żadna dotąd zmiana nie zaszła. (St: Anz:).

Francja. *Paryż*, 9go *Paźdz*:. — Czytamy w *Monitorze*: Spekulacja polegająca na segregowaniu i topieniu monet, dla ciągnienia ztąd korzyści, przynosi krzywdę majątkowi publicznemu i stanowi występek, który nie powinien być cierpiany. Rząd postanowił skierować przeciw temu przestępstwu całą srogość prawa. — *Monitor* donosi, że w Kwietniu r. z. okręt kupiecki *Le jeune Dieppois* zrabowany został przez piratów *Ryfskich*. Na żądanie położone przez Konsula Jlgo *Francuzkiego* w *Tangerze*, Rząd *Marokański* postanowił wypłacić 35,000 fran: wynagrodzenia. Pierwszy to raz Rząd *Marokański* zgadza się wziąść na siebie odpowiedzialność za szkody zrządzone przez rozbójników pomienionych, co wkłada nań obowiązek trzymania ich na wodzy. I rzeczywiście, zgromadzają już w *Tangerze* kontyngens, mający wyruszyć na brzegi *Ryfskie* dla uśmierzenia tamecznych piratów. (In: Bel:).

Z rozkazu Ministra skarbu, ma być bita moneta srebrna i złota w mennicach: *Bordeaux*, *Lille* i *Rouen*. W skutku tego wszystkie mennice *Francuzkie* bić będą codziennie monety za 10 mil: fr. Mennica *Paryzka* posiada za 34 miljony sztab, które na monetę zamieni. Oprócz tego Bank nadsyła tejże mennicy codziennie za 5 do 6 miljo: fr. metalu na tenże cel. Bank *Francuzki* posiada sztaby srebrne i złote, wartości 300 miljonów fr. — *Lamartine*, bawiący od 2ch miesięcy w *Saint-Point*, w górach *Jura*, wyleczył się zupełnie z pedogry i zamierza przybyć, jak to rocznie czyni, do *Monceau* na czas winobrania. (St: Anz:).

Paryż, 10 *Paźdz*:.—Z ogłoszonego dziś sprawozdania okazuje się, że gotówka Banku *Francuzkiego* zmniejszyła się o przeszło 70 miljonów, a kapitały depozytowe o przeszło 17 miljo: fr:, podczas gdy pieniędzy papierowych przybyło za 72,500,000 fr. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt*, 8 *Paźdz*:.— P. *Tassara*, mianowany został Posłem *Hiszpańskim* w *Waszyngtonie*. — Na przyszłą wiosnę Rząd *Hiszpański* pośle do *Afryki* przeciw rozbójnikom *Ryffskim* znaczne siły zbrojne, i w tym celu zaczęto już robić przygotowania.— *Gazeta* ogłosiła artykuł, z którego okazuje się, że konkordat ze Stolicą Apostolską, ma znowu moc obowiązującą. (St: Anz:).

Niderlandy. *Haga*, 9go *Października*.— P. *Conrad*, Prezes Kommissji *Suezskiej*, wyjeżdża dziś do *Egiptu* w towarzystwie Majora ze Sztabu głównego i Inżenjera kommunikacji wodnych. (St: Anz:).

Niemcy. *Karlsruhe*, 9go *Października*.— Wielki Xiążę *Badeński* przybył onegdaj szczęśliwie z swą Małżonką na wyspę *Mainau*, i tegoż dnia stanął tam Xiążę *Pruski*, który nazajutrz wyjechał. (N. Pr: Ztg).

Sztutgard, 9go *Października*.—Xiążę *Pruski* przybył tu dziś przed południem. (St: Anz:).

Drezno, 10go *Października*.— Cesarsko-*Rossyjski* Jenerał *Todtleben* przybył tu z rodziną z *Berlina* i wyjedzie wkrótce do *Wiednia*. (N. Pr: Z.).

Frankfurt nad Menem, 10go *Października*.— Xiężna *Cambrigde* i jej córka Xiężniczka *Marya*, wyjechały onegdaj do *Londynu* z zamku *Rumpenheim*, w którym trzy tygodnie przepędziły. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin*, d. 11go *Października*.— Wczoraj w południe Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski i Xiążę *Fryderyk* Hesski, odwiedzili Xięcia *Fryderyka* Niderlandzkiego, który udał się wieczorem w towarzystwie Xiężny *Karolowej* Pruskiej, oraz Xięcia i Xiężny *Hesskich* do teatru opery, a dziś z rana wyjechał do zamku *Muskau*, zkąd za tydzień tu wróci. (N. Pr: Ztg).

Gdańsk, 9 *Paździer*:.— Xiążę *Albrecht* Pruski (syn) odbył dziś przegląd tutejszej załogi, twierdzy i fortu *Neufähr*; jutro zaś odbędzie inspekcję twierdz *Weichselmünde* i *Neufahrwasser*, oraz zwiedzi godniejsze uwagi gmachy i zbiory tutejsze. (N. Pr: Ztg).

Berlin, 11go Października.— Podług wiadomości z *Monachium* nadeszłych, Król wróci tu dziś po południu i uda się niezwłocznie do *Charlottenburga.* Królowa zaś *Pruska* pozostała, jak już o tem donoszono, z powodu lekkiej słabości w *Monachium.* Dnia 8go b. m. Król był na wielkim obiedzie u Króla *Bawarskiego,* a nazajutrz zwiedził tameczne muzea, i był u Króla *Bawarskiego* na obiedzie familijnym. (N. Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 3go Października.*— Wysłano do *Syrji* trzy pułki *arabskie.* — *Omera* Baszę wysłano jako dowódzcę do *Albanji* i *Hercegowiny.* (Schl: Zeit:).

Włochy. *Neapol, 4go Października.* — Proces polityczny oddawna już rozpoczęty, obecnie ukończony został. Moro *d'Angelis* skazany został na 12cie lat; Xiądz *Decieco* na 2 lata; a trzeci oskarżony, którego nazwiska nie podają, na 5 lat wygnania. Dwaj inni oskarżeni, za niewinnych uznani zostali.— Król i Xiążę *Kalabrji* wrócili tu z *Gaety.*—P. *Martini,* Ambassador *Austrjacki,* był u Króla na posłuchaniu, po czem odbyła się rada ministerjalna, której skutki nie są jeszcze wiadome. (St: Anz:).

Rozmaitości.— W *Edinburgu* umarła w tych dniach Elżbieta *Gray,* Rodziła się w *Lanark* r. 1748. Ojciec tej podeszłej niewiasty, umarł r. 1755; przeżyła więc go córka o lat 101. Brat Pani *Gray* zmarł r. 1728 przed jej urodzeniem, tak, że między śmiercią tego dwojga rodzeństwa, upłynęło lat 128. Jednocześnie prawie umarł w *Danji,* mulat *Fortunio,* liczący lat 110, urodzony na wyspie *Jawie;* był najprzód niewolnikiem, później służył jako lokaj u słynnego Jeografa *Malte-Brun.* — Podobny wypadek, ale z odmiennym rezultatem, jaki opisaliśmy w *Rozmaitościach* z *lisem,* wydarzył się w lasach pewnej wsi z *wilkiem,* który swe życie ratować chciał na pochyłej brzozie. Włościanin jadąc po drzewo, posłyszał w gęstwinie silne rechotanie trzody chlewnej, a przypatrzywszy się z blizka, przekonał się, iż to były *dziki* pędzące za wilkiem, unoszącym w swej paszczy kwiczącego warchlaka. Dolatując do pochyłej brzozy, i widząc ścigającą za nim trop w trop gromadę dzików, zmęczony wilk opuścił warchlaka, i skoczywszy na brzozę, tryumfował nad otaczającą go zażartą gromadą, która go chciała potraktować swemi kiełkami, za znieważenie potomka. Scena ta, na którą z ciekawością spoglądał w oddaleniu włościanin, pragnący widzieć, jak się skończy ta sprawa, powtórzyła się kilka razy, gdyż skoro dziki oddaliły się o kilka staj na żyrowisko, wilk złaził z brzozy, podsuwał się ostrożnie do gromady, i pochwyciwszy nanowo warchlaka, umykał z nim do brzozy, a dopędzony przez zajadłych dzików, porzucał swoją zdobycz, i wskakiwał na dogodną mu estradę; lecz zdradny stojący w oddaleniu z siekierką spektator, uszył, jak to mówią, buty wilkowi. Gdy się oddaliła gromada, i wilk za nią powędrował, ostra siekierka dokonała zdrady, zręczny bowiem jej właściciel pozbawił pochyłą brzozę białej sukienki przez obcięcie skóry, i zostawiwszy ślizgi pień, oczekiwał powrotu walczących zapaśników, którzy wkrótce z wielkim pędem nadbiegli. Wilk porzucając warchlaka, wskakuje na brzozę, a nie mogąc się na niej utrzymać, spada, i otoczony w ten moment przez gromadę, stał się ofiarą morderczych kłów.

SZARADA.

Trzecie pierwsze jest wymysł i znaczy w narodzie,
Czwarte mówimy sobie, gdy jesteśmy w zgodzie;
Wszystkie różnych warunków w świecie potrzebują,
Grzebienia, gdy nie sercem waszem powodują;
Lecz jeżeli im na to pozwolić zechcecie,
To niechże pełne będą wasze *drugie trzecie.*

(Zeszła Szarada, *Stokrocie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czaplicki Wład: Ob: z Wiskitna nr 2673; Cieciszewski Adam Ob: z Okrzei nr 625; Deskur Jan Oby: z Sancygniowa nr 413; Gebhardt Lekarz wojsk: z Odessy nr 625; Ledóchowska Aniela Oby: z Dubna nr 603; Łempicki Adolf Oby: z Zalesia nr 585; Słupecki Adolf Oby: z Zalesia nr 585; Ponikiewski Maciej Oby: z Bartodziejów nr 585; Reklewski Jan Ob: z Radomia nr 551; Słupecki Aug: Oby: z Biskupic nr 601; Szczucki Jan Oby: z Rembkowa nr 626; Zachert Wilh: Oby: z Złotorji nr 570.

Przyjechali koleją żelazną: Hr. Borch Anatol Urzęd: Kancel: JO. Xcia Namies: z Krakowa nr 1346; Chmieliński Mich: Ob: z Wrocławia nr 1258; Chawłowski Sekr: Gub: z Krakowa nr 645/6; Dippel Jerzy Aptekarz z Niemiec nr 1077; Glücksberg Leon Xięgarz z Paryża nr 497; Kotowska Joanna Aktorka z Wiednia nr 1492; Kohn Abram Kup: z Lipska nr 1800; Konitz Samu: Kup: z Karlsbad nr 726; Kronenberg Stan: Bankier z Paryża nr 614.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie: część 1go aktu Opery *Fiorina.*— *Wenus i Adonis.*— 2gi akt Opery *Lukrecja Bordżja.*— 4ty akt Baletu *Asmodea.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nic bez przyczyny.*— *Wujaszek całego świata.*

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się PROSPEKT na SŁOWNIK języka polskiego.

Dziś dołącza się **TABELLA** 3ej klassy 88ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 3 (15) Października 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*